



EUROKONWERSATORIA

7. konwersatorium

koordynatorka: Joanna Różycka-Thiriet

27 maja 2020 r.

j.rozycka@schuman.pl

Na ostatnich zajęciach przed zaliczeniem odbyła się symulacja obrad Komisji Wolności Obywatelskich Parlamentu Europejskiego na temat rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO) zaproponowanego przez Komisję Europejską w 2012 roku. Studenci wcieli się w rolę parlamentarzystów, lobbystów i dziennikarzy.

Parlamentarzyści podzieleni na grupy polityczne musieli wypracować swoje stanowisko wobec projektu i przedstawić je podczas posiedzenia Komisji Wolności Obywatelskich. Za wypracowanie kompromisu odpowiadał poseł sprawozdawca z grupy Zielonych.

Prezydium Komisji musiało stworzyć regulamin Komisji i poprowadzić obrady, co nie było łatwe, ponieważ obrady odbywały się online.

W symulacji brało udział kilkoro lobbystów – reprezentujących małe i duże firmy oraz organizację pozarządową. Lobbyści, po uprzednim zarejestrowaniu się w rejestrze służącym przejrzystości (taki rejestr lobbystów istnieje przy Komisji Europejskiej i Parlamencie Europejskim) mieli nawiązać kontakty z europosłami i spróbować ich przekonać do swoich racji.

Przy instytucjach unijnych działa wielu lobbystów, ale w kontaktach z posłami muszą przestrzegać określonych zasad np. zawsze podawać swoje nazwisko oraz nazwę podmiotu, który reprezentują; informować, jakie interesy, cele lub zamiary promują; nie mogą próbować uzyskać informacji lub decyzji w nieuczciwy sposób lub za pomocą niewłaściwego nacisku lub nieodpowiedniego postępowania. A parlamentarzyści muszą pamiętać, że nie mogą przyjmować prezentów, czy domagać się korzyści finansowych i że przy sprawowaniu swojej mandatu należy zachować bezinteresowność, uczciwość, otwartość, staranność, rzetelność, odpowiedzialność i szanować reputację Parlamentu.

Unia Europejska posiadała już o dawna przepisy służące ochronie danych – Dyrektywę 95/46/EC w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych z 1995 roku. Po kilkunastu latach okazało się jednak, że rozwiązania zawarte w dyrektywie są przestarzałe i nie uwzględniają masowego udostępnienia i przetwarzania danych. Również tego, jak ważne są przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Także sama dyrektywa okazała się niedoskonałym narzędziem prawnym. Dyrektywa to jedno z narzędzi, jakimi posługuje się UE stanowiąc prawo. Polega na tym, że Unia ustala ogólne cele, które chce osiągnąć w danej dziedzinie. Później państwa członkowskie same doprecyzowują, jak dany cel ma zostać zrealizowany, przyjmując krajowe przepisy. Doprowadziło to do rozbieżności w ochronie danych między państwami członkowskimi. Dlatego w 2012 roku Komisja Europejska przedstawiła projekt Rozporządzenia w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych, by wzmocnić i ujednoczyć ochronę danych w Unii Europejskiej, nad którym pracowali w trakcie symulacji studenci.

Obrady Komisji zakończyły się głosowaniem nad tekstem kompromisowej rezolucji. Za jej przyjęciem – a więc przedstawioną przez posła sprawozdawcę poprawioną wersją rozporządzenia – zagłosowało 18 posłów, a 3 osoby się wstrzymały. W trakcie głosowania nie obyło się niestety bez problemów technicznych, do których w trakcie pandemii i pracy zdalnej chyba wszystkie europejskie parlamenty muszą się przyzwyczaić.

Przypomnijmy, że RODO weszło w życie w połowie 2019 roku.